

Młodz

Kurier Szceciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 196 (6543)
23. VIII. 63 r.



MISS POLONII AMERYKANSKIEJ

W MIEJSCOWOŚCI Palisades w amerykańskim stanie New Jersey odbyły się (z udziałem ponad 500 kandydatów w wieku od 17 do 25 lat) wybory „Miss Polonii Amerykańskiej”. Wszystkie kandydatki były, oczywiście, polskiego pochodzenia. „Miss Polish America” została wybrana Dorothy Sobolewski, 19-letnia studentka polonijnej uczelni Alliance College w Cambridge Springs w stanie Pensylwania. Drugie miejsce uzyskała 17-letnia Valerie Ann Stevens (z lewej), a trzecie 19-letnia Denise Fitchick (z prawej). CAF

Ziemia

DZIS KONFERENCJA PRASOWA
MOSKWA P.A.P. Dziś, tj. 23 sierpnia 1963 r. w siedzibie Akademii Nauk ZSRR o godzinie 12 (czasu moskiewskiego) rozpoczęła się konferencja prasowa z udziałem prezesa akademii, prof. M. KIEŁDYŚZA, na której naukowcy radzieccy zapoznają dziennikarzy ze szczegółami eksperymentu kosmicznego przeprowadzonego przy pomocy stacji naukowo-kosmicznej „Sonda-3”.

Jak wiadomo, w dniu 20 lipca br. przy pomocy aparatury zainstalowanej na pokładzie radzieckiej stacji naukowej „Sonda-3” dokonano zdjęć niewidocznej z Ziemi strony Księżyca. Zdjęcia te, których przekazywanie na Ziemię rozpoczęło 29 lipca br. uzupełniły obraz niewidocznej z Ziemi części Srebrnego Globu poznany w znacznej mierze dzięki zdjęciom dokonanym również przez radziecką stację kosmiczną w październiku 1959 roku.

Grecja w obliczu dyktatury wojskowej

ATENY P.A.P. Grecja stoi przed groźbą wprowadzenia ustawy o stanie wyjątkowym, legalizującej interwencję armii w życie polityczne kraju — pisze w dzisiejszym numerze „Prawdy” ateński korespondent tego pisma. Do faktu wniosku — podkreśla korespondent — dochodzi większość prasy ateńskiej, komentując oświadczenie premiera CIRIMOKOSA o zamiarze użycia wojska do zdławienia manifestacji na rzecz obrony demokracji.

Naloty bombowe na DRW Walki w Wietnamie Płd.

NOVY JORK P.A.P. Lotnictwo amerykańskie zbombardowało ub. nocy po raz drugi tany irygacyjne w odległości 122 km na południowy zachód od Hanoi, bombowce zrzucały 35 ton bomb o przeciętnej wadze 340 kg.

Równocześnie oddziały wojsk saigonskich stoczyły w poniedziałek walkę z partyzantami w odległości 110 km na południowy zachód od Sajgonu. Partyzanci ostrzelali pozycje wojsk przeciwnika ogniem moździerzy i z broni maszynowej.

W 21 rocznicę wyzwolenia kraju

Defilada wojskowa w stolicy Rumunii

BUKARESZT P.A.P. W stolicy Socjalistycznej Republiki Rumunii rozpoczęły się uroczystości z okazji 21 rocznicy uwolnienia kraju spod jarzma faszyzmu.

O godz. 8 rano czasu miejscowego na Placu Lotników rozpoczęła się defilada wojskowa. Na trybunach zajęli miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu.

ZATRWAŻAJĄCYM objawem rozwoju wydarzeń w Grecji — kontynuuje korespondent „Prawdy” — jest to, że w ciągu ostatnich dni niewyłącznie działalność dowódców armii i sił bezpieczeństwa. Spotykali się oni wielokrotnie z nowym premierem. Chodziło im o to, aby wszelkimi środkami opanować wzrost wystąpień ludu w obronę demokracji i nie dopuścić do przeprowadzenia wyborów parlamentarnych, a co za tym idzie — żeby przygotować warunki do umocnienia władzy rządu antyludowego i ustanowienia w Grecji jawnej dyktatury wojskowej.

Były premier Grecji PAPAN-DRUJ odbywający obecnie podróż po kraju, przemawiał wczoraj w Larissie przed audytorium liczącym 35 tys. osób. Przypomnił on m. in., że rozwiązanie kryzysu politycznego w Grecji możliwe jest tylko przez rozpisanie nowych wyborów powszechnych.

Callas na ekranie

RZYM P.A.P. Znana śpiewaczka opery mediolańskiej, Maria CALLAS (lat 41), kręci swój pierwszy film. Reżyser Franco Zeffirelli namówił artystkę, aby zagrała główną rolę w filmowej operze Pucciniego „Tosca”. Kręcenie filmu rozpocznie się 20 października br. w Rzymie.

Linia kolejowa do własnego użytku...

50-letni mechanik Gino Guiliani z miasteczka włoskiego Codigore marzył od dzieciństwa o całkowitej własnej linii kolejowej. Dopiero teraz zdołał urezeczywistnić swoje marzenia, gdyż wymagało to nie tylko pieniędzy, ale i zmuszał do osobistej pracy. Nabył on mianowicie starą lokomotywę parową z roku 1913 i również „szczoony” wagonik, przeznaczony już na złom, jak również pewną ilość starych szyn i podkładów i zabrał się do roboty. Pewnego dnia poznał się dwóm gwiazdom lokomotywy ze swą zgrupowaną na sanku rodziną i pojechał w zawrotnym tempie... 10 km na godzinie do swej ulubionej knajpki, odległej aż o... 100 metrów — na tyle bowiem wystarczyło mu szyn i podkładów.

Turban uratował mu życie

LONDYN. 24-letni Hindus Jaspal Singh zdołał się uratować od niechybnej śmierci w płomieniach jedynie dzięki swemu... turbanowi.

W domu, w którym przebywał Hindus, wybuchł pożar. Jaspal szybko zdołał z głowy turban, rozwinął go i przywiał jeden z końców do łózka. Następnie spuścił się z niego i uciekł na zewnątrz.

Napięcie w Ostendzie

10 tys. policjantów przeciw flamandzkim szowinistom

BRUKSELA P.A.P. W belgijskim mieście Ostenda panuje od wielu godzin napięta sytuacja w związku z zapowiedzią zorganizowania przez szowinistyczne ugrupowania flamandzkie demonstracji wymierzonych przeciwko Belgom mówiącym po francusku.

Główna demonstracja miała być zorganizowana w nie ziele i przyłączano się do pochodu przywódcy siły wiczkosie Flamandów, którzy co roku udują się do nieścoowości Dixmude (30 km na południe od Ostendy), by złożyć hołd poleg-

łym w pierwszej wojnie światowej. Nadzieje organizacji flamandzkiej nie zostały jednak spełnione. W demonstracji wzięło udział zaledwie 300 Flamandów.

Oczekując jednak poważnych zaburzeń, władze belgijskie wysłały do Ostendy dodatkowo 10 tys. policjantów. Na każdym rogu ulicy, przed każdym ważniejszym domem słońca wzmocnione posterunki. Po ulicach Ostendy krąży patrol.

Mimo, że w niedziele nie doszło do poważniejszych rozruchów, należy oczekiwać ponownego wystąpienia Flamandów. Dlatego też nie odwołano sprządzonych tu oddziałów policji i przeprowadzono aresztowania wśród uczestników ostatniego pochodu Flamandów.

„Cooper i Conrad podejmują śmiertelne ryzyko“

Zainteresowanie i niepokój towarzyszą dalszemu lotowi amerykańskich kosmonautów

NOVY JORK P.A.P. Jak za komunikował wczoraj w późnych godzinach wieczornych kierownik operacji „Gemini-5” CH. KRAFT, dramatyczne chwile pierwszej fazy lotu mają już kosmonauci amerykańscy G. COOPER i CH. CONRAD poza sobą. W ostatniej chwili zdołano się uporać z trudnościami w systemie zasilania urządzeń statku w energię elektryczną. Zdaniem Ch. Krafta, nie ma żadnych przeszkód, aby lot „Gemini” trwał 8 dni. Ostatecznej decyzji w tej sprawie nie powzięto, uzgodniono natomiast, że każdego dnia wysyłany będzie sygnał kontynuowania lotu o dalszą dobę. Pierwszy tego rodzaju sygnał ma być ogłoszony dziś o godzinie 16 gmt, kiedy „Gemini” dokonywać będzie swego 32 obrotu dookoła Ziemi.

NIERZEWIDZIANE wypadki spowodowały już zmianę dotychczasowego lotu. Przed wszystkim zrezygnowano ze spotkania z wystrzelonym z pokładu „Gemini-5” 34-kilogramowym satelitą. Zamiast tego postanowiono zrealizować plan zastępczy: Cooper i Conrad będą próbować zbliżyć się do wymagowanej orbity „Agena”, „Agena” to rakietka, która w październiku br. wystrzelona zostanie z przyładka Kennedy przed startem „Gemini-6”, a zadaniem kosmonautów tego pojazdu będzie zbliżenie do niej. Informacje w sprawie zmiany programu przejął „Gemini-5” maszyną matematyczną. Przypuszcza się, że oś trasy nie zostanie przeprowadzony będzie w połowie bieżącego tygodnia.

Część naukowych eksperymentów przeprowadzanych przez kosmonautów amerykańskich będzie

zobaczona w różnych częściach świata. W tej chwili mają oni duży wybór począwszy od tajfunu „Lucy” i „Dorreen” na Pałacyku o to: halanych zburzeń atmosferycznych na Atlantyku i mniejszych sztormów w innych częściach świata.

Niepomyślny przebieg pierwszego dnia lotu wpłynął ujemnie na samopoczucie kosmonautów. Jak za komunikował lekarz dyżurny odbierający dane telemetryczne o zdrowiu kosmonautów, Conrad i Cooper spali krócej niż przewidziano, sprostży także mniej posiłków, normalna była jedynie ilość wypitych płynów. Nie oznacza to jednak, że w ich organizmie nastąpiły jakiegokolwiek niebezpiecznych zmian. Wszystkie objawy należy przyjąć za „dezerwowanie” wynikające z napiętej sytuacji w pierwszym dniu lotu.

Prasa światowa z wielkim zainteresowaniem, ale jednocześnie i z niepokojem śledzi lot „Gemini-5”. Prasa francuska zarzuca organizatorom lotu awenturizm. „Konkret” ujawnił swój lot — podkręca „Paris-Jour” — Cooper i Conrad podejmują śmiertelne ryzyko“.

Latające talerze nad Czechosłowacją?

PRAGA P.A.P. Centralne biuro dziennika czechosłowackiego „Mlada Fronta”, „Lidova Demokracie”, „Prace” i „Svobodne Slovo” w dniu 20 bm. zamieściły informacje o „latających talerzach”. Jakis polja wily się nad terytorium CSRS. Cztery biszące talerze spozstrzegł w dniu 4 sierpnia po godz. 21 urzadnik bankowy L. Kalista w pobliżu Strakonice (Czechy południowe).

W ciągu 5 minut na horyzoncie można było zaobserwować grupę świeczek dysków, które oddziaływały się jeden od drugiego, mimuły w przestrzeni i stopniowo gasły. Każdy z dysków świecił przez kilka sekund.

List doszedł po 103 latach

WASZYNGTON P.A.P. Począta amerykańska doręczyła przed kilku dniami list wysłany przed 103 laty. List, napisany 1 sierpnia 1862 roku przez pewnego meczynznie mieszkającego w stanie Maryland, adresowany był do szpitala sw. Elżbiety w Waszyngtonie.

Mimo że odległość między miejscem nadania a szpitalem nie jest zbyt wielka, list doręczono dopiero w bieżącym roku.

Począta nie potrafi wyjaśnić, co się działo z listem przez 103 lata.

Święto polskich skrzydeł w dęblińskiej „szkole orląt“

WARSZAWA PAP. W niedzielę odbyły się w Dęblinie uroczystości z okazji 21-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego. Odbyły się one na terenie Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Kraskiego, która obchodzi 20-lecie swej pracy w Polsce Ludowej. Dęblińska „szkole orląt“ ma już łącznie blisko 40 lat. W ciągu 20 lat jej działalności w Polsce Ludowej, nowoczesnie wyposażona szkoła wyszkoliła kilka tysięcy pilotów, nawigatorów i innych specjalistów lotnictwa, przygotowała kadrę wykładowców i instruktorów lotniczych, ma wielki udział w rozwoju lotnictwa komunikacyjnego i sportowego. W uznaniu zasług, w 1955 r. szkoła, decyzją Rady Państwa odznaczona została Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

NA UROCZYSTOŚCI do Dęblina przybyli: wiceminister Obrony Narodowej, główny inspektor Obrony Terytorialnej — gen. dyw. Grzegorz KORCZYŃSKI, członek KC PZPR, kierownik Biura Prasy KC — Stefan OLSZOWSKI, wiceministrowie: Spraw Wewnętrznych — gen. bryg. Franciszek SZLACHCIC, Przemysłu Ciepłego — Jan SZEWCZYK oraz Komunikacji — Walenty SZABLEWSKI, główny inspektor lotnictwa — gen. dyw. pil. Jan RACZKOWSKI, dowódca wojsk OPK — gen. dyw. pil. Czesław

MANKIEWICZ, zastępcy szefa GZP WP — gen. dyw. Franciszek KSIĘŻARCZYK i gen. bryg. Władysław POLAŃSKI.

Przybyli także przedstawiciele północnej grupy wojsk radzieckich z gen. mjr. lotnictwa Borysem MIELIOCHINEM.

Uroczystości w Dęblinie rozpoczęły pokazy lotnicze w wykonaniu oficerów szkoły. Ewolucje samolotów odrzutowych, tłokowych samolotów akrobacyjnych oraz szybowców, których wykonanie świadczyło o doskonałym opanowaniu techniki pilotażu — wywołały powszechne uznanie wśród widzów. Byli wśród nich zastępcy pilotów — uczestnicy walk polskiego lotnictwa na wszystkich frontach drugiej wojny światowej — m. in. plk. dypł. Jerzy CZOWNICKI, plk. Edward CHROMY i ppłk. Edward KONIECZNY z I Pułku Ludowego Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, wychowankowie szkoły i uczestnicy walk polskiego lotnictwa na Zachodzie — ppłk. Witold ŁOKUCIEWSKI z Drwizjonu 303, ppłk. Stanisław SKALSKI, znany pisarz i pilot — Janusz MEISSNER.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta akademia, w czasie której przemówienie wygłosił główny inspektor lotnictwa gen. dyw. pil. Jan RACZKOWSKI.

Zabierając głos wiceminister Obrony Narodowej — gen. dyw. Grzegorz KORCZYŃSKI podkreślił m. in., że lotnictwo polskie w sojuszu z siłami powietrznymi Związku Radzieckiego i innych państw Układu

Lotnicy polscy zapisali wiele pięknych kart w historii swej ojczyzny i innych krajów w świecie. Wszystkim lotnikom z okazji ich święta składamy najserdeczniejsze życzenia.

CAF

Warszawskiego stanowi silną zapórę przeciw zakusom awanturniczego imperializmu i zachodnioimperialistycznego rewanżyzmu.

Z okazji święta Ludowego Lotnictwa minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski wydał wczoraj specjalny rozkaz do żołnierzy i lotników.

Drugi dzień Seminarium Polsko - Skandynawskiego

Obrazy w sekcjach • Zwiedzanie miasta

WCZORAJ od godzin rannych rozpoczął się drugi pracowity dzień posiedzeń uczestników I Seminarium Polsko-Skandynawskiego. Przedmianem seminarium tworzą przedstawiciele placówek naukowych wszystkich uczestniczących w nim państw. Polskę reprezentuje przewodniczący Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i zarazem dyrektor Instytutu Geografii PAN prof. dr Stanisław LESZCZYC PIOTR oraz rektor PS prof. dr Piotr ZAREMBA. Ze Szwecji przybył prof. Torsten HÄGERSTRAND, który jest jednocześnie przewodniczącym sekcji skandynawskiej. Z Danii jest prof. Uniwersytetu Kopenhaskiego G. H. BENDTSEN, z Finlandii prof. M. PALOMAKI, natomiast z Nor-

wegii z Uniwersytetu w Jarped pod Oslo prof. TOR RASMUSSEN. W dniu wczorajszym uczestnicy Seminarium obradowali w dwóch sekcjach. Jedną pod przewodnictwem prof. T. HÄGERSTRANDA zajmowała się problemami socjologicznymi w planowaniu regionalnym. Wygłoszono tu pięć referatów. Przedstawili je: doc. dr L. KOSIŃSKI z Warszawy, dr T. LJEWSKI z Warszawy, doc. dr J. ZIOŁKOWSKI z Poznania, cand. phil. A. THORODSAETER z Oslo i dr fil. I. SVENTO z Tapiola koło Helsinek.

Druga sekcja zajmowała się rozwojem regionów metropolitalnych. Przewodniczył jej prof. G. H. BENDTSEN z Danii. Referaty ilustrowane filmami i przezroczkami wygłosili: prof. dr P. ZAREMBA ze Szczecina, dr JONES KEN z Norwegii, dr J. ALLPASS z Danii, dr T. RASMUSSEN z Norwegii i dr E. IWANICKA-LYRA z Warszawy.

W godzinach popołudniowych wszyscy uczestnicy trzem autokarami zwiedzali nasze miasto, port i okolice Szczecina. Dziś, w trzecim dniu, zakończą się obrady i ogłoszona zostanie rezolucja.

(Boz)

„Fabryka“ brojlerów

LÓDŹ PAP. W Tomaszowie Mazowieckim dobiega końca budowa największego w kraju zakładu hodowli brojlerów. Koszt ok. 130 mln zł wznosi się tu 12 budynków, gdzie znajdą m. in. pomieszczenia fermy hodowlane, rzeźnia itp. W fermach zainstalowane zostaną automaty do podawania karmy oraz specjalne urządzenia wentylacyjno - klimatyzacyjne. O rozmiarach kombinatu świadczy obszar 40 ha, jaki zajmuje budowa.

Rocznie będzie się tu produkować przeszło milion sztuk brojlerów przeznaczonych zarówno na rynek krajowy jak i na eksport.

Zespół pieśni i tańca z ChRL przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. 28 bm. przybędzie do Polski na 3-tygodniowe występy chiński 70-osobowy zespół pieśni i tańca „Front”.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „MODLIN” z Hamburga z drobnicą,
s/s „WROCLAW” z Antwerpii z drobnicą,
m/s „WROZKA” z Anglii zachodniej z drobnicą,
m/s „SWIETLIK” z Anglii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „MODLIN” do Hamburga via Gdynia z drobnicą,
s/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” do Danii z węglem,
m/s „STOCZNIEWICZ” do Naantali (Finlandia) z węglem.

MARYNARZE Z M/S „BYDGOSZCZ” — ZAŁOGA PRACY SOCJALISTYCZNEJ

21 bm. na m/s „BYDGOSZCZ” odbyła się uroczystość wręczenia załozce statku proporzca Załogi Pracy Socjalistycznej. Proporzec i odznaki EPS wręczył merynarzom sekretarz Zarządu Okręgu ZZ MiP L. Leoszewski. Załoga m/s „BYDGOSZCZ” jest z której posiada tytuł Załogi Pracy Socjalistycznej.

M/S „SWIETLIK” NA LINII ANGLIEJSKIEJ

Wskutek zwiększonej podaży ładunków ze Szczecina do Londynu, Polska Żegluga Morska skierowała na linię londyńską motorowiec m/s „SWIETLIK”. Statek ostatnio pływał w trampingu bliższego i średniego zasięgu.



Kampania wyborcza w NRF

Bońskie przetargi

Kampania wyborcza w NRF z każdym dniem nasila się coraz bardziej. Federalny komitet wyborczy podjął już decyzję, mocą której prawo wystawiania kandydatów do Bundestagu przyznano 14 partiom lub stowarzyszeniom. Oczywiście, najważniejsza walka wyborcza toczy się między trzema partiami — CDU/CSU, SPD i FDP.

Już po pierwszym etapie kampanii wyborczej tych trzech bońskich potentatów można zaobserwować kilka charakterystycznych momentów. Jak wykazują badania różnorodnych ośrodków badania opinii publicznej popularność CDU/CSU wśród zachodniemieckich wyborców stopniowo maleje, rosną natomiast szanse SPD. Oczywiście badania te nie są aż tak reprezentatywne, aby móc na tej podstawie wyciągać jakiegokolwiek wniosku co do zwycięstwa któregoś ze stron, niemniej wyniki tych ankiet w jakimś sensie rzutują na taktykę wyborczą poszczególnych partii. Tak więc CDU/CSU 80 proc. miejsca w kampanii wyborczej poświęca krytyce socjaldemokratów, ośmieszaniu ich programu i przywódco. SPD czując się nieco pewniej prowadzi kampanię wyborczą wokół trzech zagadnień: „zdrowie”, „pieniądz” i „wspólnota”. Mniej natomiast miejsca poświęca zwalczaniu chrześcijańskiej demokracji.

Wolni demokraci dr Mendę atakują zarówno CDU/CSU jak i SPD, przy czym najzjadliwiej zwalczają swego partnera koalicyjnego — CDU. Przedmiotem ataków jest przede wszystkim Strauss, przewodniczący bawarskiej CSU.

Wystąpienie FDP z koalicji rządowej z CDU i ostre ataki wolnych demokratów pod adresem chrześcijańskiej demokracji, a zwłaszcza Straussa wytworzyły nową sytuację. Obie największe partie bońskie

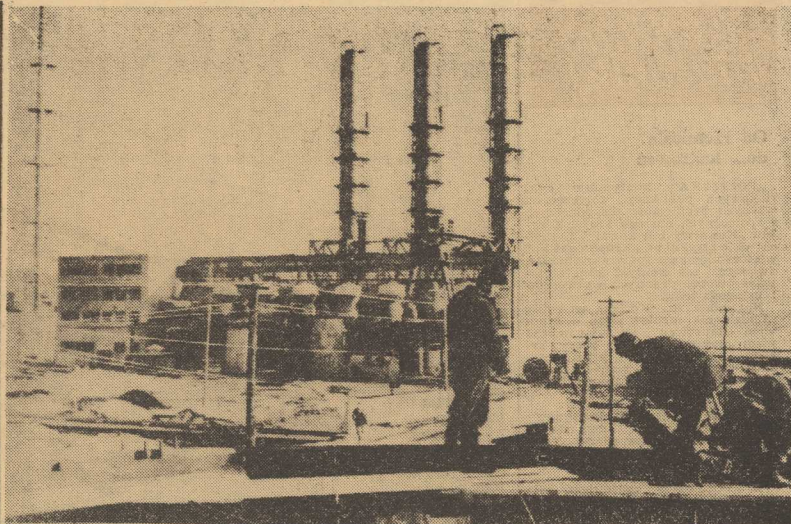
— CDU i SPD zdając sobie sprawę, że mogą nie uzyskać bezwzględnej większości w parlamencie, zastanawiają się już obecnie w różnej formie nad przyszłą konfiguracją polityczną rządu bońskiego. Szczyła FDP z koalicji z CDU postawiła na porządku dziennym kwestię tzw. wielkiej koalicji — CDU-SPD. Zdecydowanym przeciwnikiem tej „czarno-czerwonej” — jak ją nazywają w Bonn — koalicji jest kanclerz Erhard. Wyraził on niedwuznacznie swoje zdanie na ten temat na wiece przedwyborczym CDU w Dortmundzie. Ale na tym samym wiece postać i CDU-SPD. Adenauer był na ten temat bardziej powściągliwy, stwierdzając, że na rozważania na temat koalicji jest za wcześnie, że będzie o tym mowa po wyborach. Jeszcze inne zdanie na kwestię koalicji CDU/CSU z SPD ma Strauss, który raczej przychylił się do tej koncepcji. Obserwuje się również zmiany stanowiska socjaldemokratów w stosunku do osoby przewodniczącego CSU. Wiceprzewodniczący SPD Herbert Wehner oświadczył niedawno przedstawicielom prasy hamburskiej, że należy odrzucić taktykę „klucza nożem i szpilką” w przewodniczącego CSU. Wehner podkreślił, że zawsze uważał Straussa za politycznego przeciwnika, za służącego na szacunek.

Mendę i wolni demokraci irytują się na próbę socjaldemokratów wejścia do rządu „kochannymi schodami”. Biorąc za punkt wyjścia nieustępnie stanowisko Erharda w sprawie koalicji z SPD sądzi, że mimo obecnych ataków na CDU tylko oni mają szansę na wspólne utworzenie rządu z chrześcijańską demokracją.

Jeszcze jeden charakterystyczny moment z bońskiej kampanii wyborczej wart jest poruszenia. Jednym z elementów kampanii wyborczej, zwłaza CDU i FDP, jest polityka wschodnia NRF, przy czym pod pojęciem tym kryje się w miarę realny stosunek i kroki, zmierzające do odprężenia z krajami demokracji ludowych. Sprawy te muszą interesować zachodniemieckie społeczeństwo, skoro wszystkie trzy partie przypisują sobie wyłączne zasługi w tej dziedzinie. W sprawie tej doszło ostatnio między SDP a FDP do zacietego sporu. Jedni i drudzy przypisują sobie całą zasługę w sprawie uelastycznienia (?) polityki wschodniej NRF. Wprawdzie żadna ze stron nie wyjaśniła na czym to polegało, ale natomiast zarzucało sobie wzajemnie brak umiejętności politycznego myślenia.

Zarządy na pewno jak najbardziej uzasadnione i to w stosunku do wszystkich trzech politycznych potentatów z Bonn. Ale czy obecna kampania wyborcza może nauczyć bońskich polityków myślenia politycznego, skoro we wszystkich podstawowych problemach ich linia jest właściwie jednakowa, a więc twardogłowa i rewizjonistyczna?

A. KILNAR



Fragment powstającego w Tirgu Mures wielkiego kombinatu azotowego.

Rumuńskie perspektywy

23 sierpnia 1944 roku w Bukareszcie wybuchło antyfaszystowskie powstanie zbrojne, zorganizowane i kierowane przez Rumuńską Partię Komunistyczną. Rząd kolaboracyjny Antonescu został aresztowany. Rumunia przystąpiła do koalicji antyhitlerowskiej, której zwycięska ofensywa z lata 1944 roku doprowadziła do rozgromienia hitlerowskiej Rzeszy.

Uwolniony od najcięższych prac przystąpił do pracy nad przebudową swej struktury społecznej, usuwaniem reliktów feudalizmu i tworzeniem bazy dla rozwoju gospodarczego. O przeobrażeniach gospodarczych w Rumunii najlepiej świadczą pewna mała rocznica, obchodzona niedawno w Bukareszcie — setna rocznica otwarcia pierwszej wystawy ekonomicznej w stolicy Rumunii. W małym domku przy uli

cy Ziduri Mosi gdzie na raz mogło wejść tylko 50 osób, eksponowano wówczas paprykę i pomidory, wyroby skórzanego i rzeźby w drzewie, a jeden z ówczesnych ekonomistów, Aurelian, pisał: „Na tym oczywiście musimy poprzestać, nie mamy przecież przemysłu”.

spodarce ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego, w oparciu o zasadę wzajemnych korzyści”.

Przemiany społeczne i ekonomiczne jakie doznały się w Rumunii w ciągu minionych dziesięcioleci uzasadniają nową nazwę państwa rumuńskiego — Socjalistyczna Republika Rumunii. W dniu święta narodowego rumuńskich braci, naród polski życzy im dalszych nieprzerwanych sukcesów.

(m. j.)

Myśli tygodnia

GASZENIE... BENZYNA

„Niejeden, który w polityce światowej wchodzi za strażaka, gasi ogień benzyną”.

Filozof angielski, laureat Nagrody Nobla BERTRAND RUSSELL

KLAPA BEZPIECZENSTWA

„Dyktatura ma wprawdzie „wejście”, ale nie ma wyjścia. W demokracji natomiast is'nie je zawsze wyjście zapasowe: wolne wybory”.

B. premier Grecji GEORG PAPANDREU

HOSSA NA SEKTORY

„Tylko ludzie zafocani w Związku Radzieckim uważają jeszcze usługi i dobra powszechnego użytku za drugorzędne sektory”.

Premier radziecki ALEKSIEJ KOSYGIN

Zebrał (jas)

Rozwój energetyki w NRD

W budowanej elektrowni Vetschau na Łużycach (NRD) uruchomiono czwartą turbinę o mocy 100 megawatów. Zakład osiągnął w ten sposób trzecią część planowanej mocy. Do końca roku wejdą do eksploatacji dwie następne turbiny, a na początku 1967 roku inwestycja zostanie zakończona. Vetschau będzie wówczas drugą po Lübbenau elektrownią NRD o mocy 100 megawatów.

Już obecnie Niemiecka Republika Demokratyczna należy do dziedzinie producentów w produkcji energii elektrycznej państw świata. Pod względem ilości wytwarzanego prądu, przysłażca na statystycznego mieszkańca, zajmuje szóstą miejsce w Europie, przed Francją i Niemcami zachodnimi.

Elektrownie NRD wytwarzają w bieżącym roku 54,5 mld kilowatogodziny energii elektrycznej.

Dzisiaj każdy rok przynosi realizację lub zapowiedź budowy nowych obiektów przemysłowych. Pracuje już fabryka aluminium w Oradea, Dunaj przegradzają „Żelazne Wrota” — potężny kompleks hydroenergetyczny, budowany wspólnie z Jugosławią. Racjonalna eksploatacja bogactw surowcowych Rumunii, niegdyś stanowiących „złotą żyłę” obcego kapitału, pozwoliła stworzyć bazę dla rozwoju przemysłu chemicznego, który m. in. zaopatruje rolnictwo w cenne nawozy sztuczne. Dalsza rozbudowa tej gałęzi przemysłu pod woli zwiększyć produkcję rolną o 20—24 proc.

Wydarzeniem dużej wagi w życiu Rumunii był lipcowy Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Nakreślił on wszechstronny program dalszego rozwoju ekonomicznego, który przewiduje m. in. podniesienie realnych płac o 20 do 25 proc. do 1970 roku, podjęcie kroków w celu zapewnienia poprawy bytu rencistów. „W następnych latach — głosi rezolucja IX Zjazdu RPK — Rumunia będzie nadal rozwijać braterską współpracę z krajami-członkami RWPG i ze wszystkimi krajami socjalistycznymi w ramach międzynarodowego podziału pracy. Równocześnie, uwzględniając międzynarodowy podział pracy w s'ali światowej, Rumunia będzie rozwijać kontakty go-



NAFTA, NAFTA...

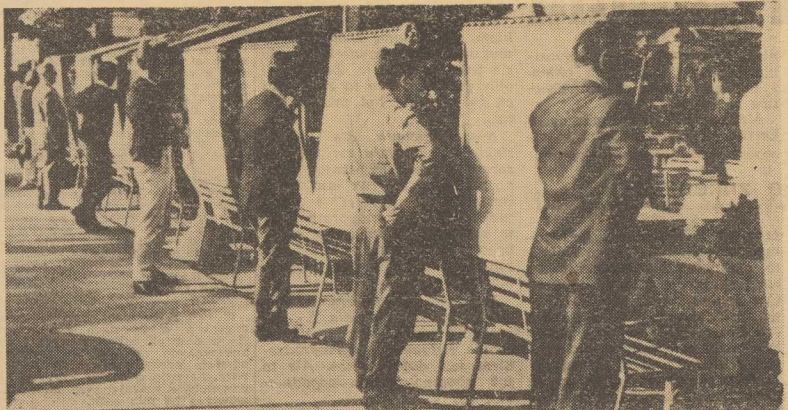
W latach 1960—1965 Rumunia włożyła 2,2 miliarda lei w rozbudowę przemysłu naftowego. Powstały nowe rafinerie, rozszerzono i zmodernizowano istniejące zakłady. Dzięki temu wartość produkcji w tych pięciu latach wzrosła o 51 miliarda lei. Każde 100 lei inwestowane w przemysł naftowy przynosi obecnie 232 lei wartości produktów naftowych. Już w ubiegłym roku wartość produktów uzyskanych z przerobu jednej tony ropy naftowej była blisko o 43 proc. wyższa, niż w 1959 r.

RUMUNSCY SPECJALISTI WE FRANCJI

W Paryżu bawiła czterosebowa delegacja rumuńskich specjalistów od spraw lotnictwa. Obcyła ona rozmowy z francuskimi specjalistami w tej dziedzinie. Rozmowy odbywały się w związku z umową wstępną, podpisaną w lipcu br. między zarządem lotniska w Bourges a odpowiednimi czynnikami rumuńskimi w sprawie budowy nowego lotniska w Bukareszcie. W toku rozmów omówiono także warunki dostaw francuskiego wyposażenia technicznego dla tego lotniska.

ROZWÓJ TURYSTYKI

Od początku br. odwiedziło Rumunię ponad trzy razy więcej turystów, niż w tym samym okresie ub. roku. W porównaniu z pięćdziesięcioleciem 1955—1959 liczba turystów zagranicznych w latach 1960—1964 wzrosła czterokrotnie. Wzrosła podobnie ilość turystycznych wyjazdów Rumunów za granicę. Turystyka krajowa wzrosła półtora raza w stosunku do 1959 roku i objęła w tym 19-milionowym kraju 2 miliony osób. W tym okresie powstały wiele nowoczesnych urządzeń dla turystów, zarówno na wybrzeżu Morza Czarnego, jak i w górach. Przez dalszy rozwój hotelarstwa, campingów i biwaków możliwości przyjęcia turystów mają do 1970 roku wzrosnąć czterokrotnie. (CET)



ZGODNIE z powszechną opinią ciekawość jest niedoczekana cechą kobiet. „Trafia” się jednak i mężczyznom, czego dowodem ta miszawka z Zurichu. Póć niekiedy, że parawanici zastaniają stolki kawiarni uczeszczonej głównie przez starsze panie, którym popielitowa herbata ueznałca czterosebowa orkiestra... CAF

Zagrożony żywot Akropolu

Londyński „Times” opublikował obszerny artykuł na temat niebezpieczeństwa, jakie grozi starożytnym pomnikom na terenie Grecji, przede wszystkim zaś Akropolowi w Atenach. Zagrożony jest marmur, z którego wzniesiony został Partenon, Erechtejon, Propyleje i pełna wdzięku świątynia Nike Atenejskiej. Proces niszczenia

trwa od wieków. Pod wpływem nagłych zmian temperatury, marmur staje się coraz bardziej porowaty. Prace konserwatorskie prowadzone są sposobem bardzo prymitywnym. Przychodzą brygady robotników, zacierają szczeliny cementem lub wstawiają kawałki marmuru.

Jannis Miliadis, znany archeolog grecki i wieloletni kustosz Akropolu, przeprowadza eksperymenty z parafiną i innymi substancjami, które miały chronić marmur przed zgnębieniem działaniem wody. Wszystkie te próby nie dały jednak wyników. Zdaniem uczonego, należy przede wszystkim zastąpić wszystkie elementy żelazne, zastosowane dla wzmocnienia budowli w czasie prac konserwatorskich przed 50 laty, brązem lub innym nierdzewnym metalem. Już bowiem nawet starożytni Grecy, ażeby uniknąć korozji stosowali do łączenia części marmurowych żelazo pokryte oliwem.

Z dumą opowiadają jeszcze dziś w Atenach następujący epizod z czasów walk o niepodległość z Turkami. Kiedy Turcy obleżali na Akropolu, zaczęli zeskrobywać oliwę, potrzebny im jako materiał do amunicji, Grecy wysłali do nich gońca ze słowami: „Nie niszczyć Akropolu — wysyłamy wam kule!”

Miliadis jest jednak przekonany, że główne niebezpieczeństwo grozi Akropolowi „z góry”. Chodzi o samoloty. Uczony, który już raz uzyskał zakaz lotów nad Akropoliem na niewielkiej wysokości, uważa, że fele dźwiękowe wywołane przez samoloty, mogą uszkodzić starożytne świątynie. „Boję się nawet pomyśleć o tym, co się może zdarzyć, jeżeli przeleciałyby samolot ponad dźwiękowy” — oświadczył Miliadis.

Jak długo więc stać będzie Akropol? Na to pytanie, które dziennikarz amerykański zadał Miliadisowi, uczonej grecki odpowiedział: „Proszę mnie odwieźć za tysiąc lat, wówczas panu odpowiem”. (K1-PAP).



Aktorka filmowa, Marianne Koch, demonstruje sposób, w jaki można przeprosić bez słów koleżkę - kierownicę. Trzy wyciągnięte palce tworzą literę „E” — pierwszą literę słowa „przepraszam” w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim (excuse me, excuse moi, entschuldigen i excusa). CAF

Tunele pod Wiedniem

By ocalić czar „starego Wiednia”, ojcowie naddunajskiej stolicy postanowili przeprowadzić pod śródmieściem kilka tunelei, przez które skierowany zostanie cały ruch — tramwajowy, samochodowy i autobusowy. Przy sposobności wiercenia podziemi będzie można przeprowadzić także badania archeologiczne.

Uczni spodziewają się, że znajdą helmy rzymskie z czasów cesarza Marka Aureliusza, który rezydował w Vinobonie i ślad prowadził walki z Markomanami. Pod katedrą św. Stefana kryją się zapewne groby wczesnochrześcijańskie. Będzie też można wydobyć na powierzchni dawne mury miejskie.

Listy nie znają granic

Pięćdziesiąt sześć milionów listów zwykłych, prawie 2 miliony poleconych, 40 tysięcy paczek i 700 tysięcy telegramów wysłaliśmy w ubiegłym roku do rodzin, przyjaciół i znajomych z całego świata. Ponadto przeprowadziliśmy z nimi 312 tysięcy rozmów telefonicznych łącznej długości 2,5 mln minut.

W tymże roku 184 otrzymaliśmy z zagranicy około 40 milionów listów zwykłych, prawie 2 miliony poleconych, 1,6 mln paczek i 570 tys. telegramów. Krewni, przyjaciele i znajomi, mieszkający lub przebywający za granicą, przeprowadzili z nami 264 tys. rozmów telefonicznych, trwających razem około 2 mln minut. (1)

— Warto — powiedział głośno. Ale zmienił plan.

Nie będzie kontynuował podróży ekspresem i nie wysiadzie na dworcu w Cocaloo, aby poddać się uroczystemu powitaniu urzędników PUP-u, a przy okazji wystąpić na kulę wrogów.

Gdy pociąg zatrzymał się na najbliżej stacji, z sypialnego wagonu pierwszej klasy wyszedł starannie ubrany pan w meloniku i rogowych okularach. Omijając lepiej oświetlone odniki peronów, przeszedł do poczekalni, a stamtąd na podjazd dworcowy.

— Taksówka! — krzyknął. Wsiadł zatrzasnął drzwiczki i powiedział już bardzo cicho: — Na lotnisko, proszę!

I dlatego też nadinspektor Gonzales w towarzystwie kilku wyższych urzędników swego urzędu na próżno stał na peronie Zachodniego Dworca w Cocaloo, trzymając w ręce wiązankę kwiatów a w kieszeni serdeczne „przemówienie” spisane na karteczce.

Zapowiedziany telefonicznie as ze Specjalistycznej Spółdzielni Dektetyków tym razem nie zjawił się, zostawiając jednych w niepewności, a innych z nadzieją w sercu.

Ruch wydawniczy na świecie

W Paryżu ogłoszono dane statystyczne dotyczące ruchu wydawniczego w świecie. Zebrano je pod auspicjami UNESCO. Obecnie całkowicie przycię w światowym ruchu wydawniczym zajmuje 6 państw, w których produkcja roczna przekracza 20 tys. tytułów książek. Są to: Związek Radziecki, Chiny, W. Brytania, Niemcy (NRD i NRF), Japonia i Stany Zjednoczone.

Dalszym z krajów zbliża się do 10 tys. tytułów: Francja, India, Hiszpania, Włochy, Holandia, Czechosłowacja. Tych 12 państw da je łącznie połowę produkcji wydawniczej całego świata. Porównanie między rokiem 1952 a 1982 wykazuje, że podczas gdy globalna produkcja wydawnicza wzrosła o ok. 40 proc., w wielu krajach nastąpił regres. Tak jest m. in. w Belgii, gdzie spadek wyniósł ok. 25 proc., we Włoszech — 16 proc. Wzrost nastąpił we Francji — 5 proc., w Austrii — 11 proc., Japonii — 27 proc., Anglii — 35 proc. Największy skok notują Chiny: w ciągu 10-lecia produkcja wydawnicza wzrosła tu prawie 10-krotnie oraz USA — wzrost o 85 proc. (przed 10 laty USA znajdowały się jeszcze na tym samym poziomie co Francja).

ABC na ziemskim globie

„POLYVISION” I ELEKTRONICZNA TABLICA

Wyobraź sobie klasę, w której u siffu wisi, leci, leci. Oczywiście nie po to, by było zabawnie. Każdy z uczniów ma przed sobą specjalne lusteczko i obserwuje obraz w najodleglejszej pozycji. Bliskość obrazu i intymność odbioru pomagają lepiej skupić uwagę, niż przy oglądaniu zbiorowym. Takie urządzenia zwane „polyvision” wypróbowuje się we Francji. W Anglii z kolei skonstruowano urządzenie pozwalające wykładowcy prowadzić zajęcia w kilku (równoczesnych) klasach jednocześnie. Wszystko co on pisze bądź rysuje, przekazuje do klas „elektroniczna tablica”.

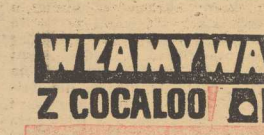
„PODSTAWÓWKA” SZWEDZKA

„Obywatelska dziewięcioletnia szkoła jednolita”. Tak brzmi oficjalna nazwa „podstawówki” szwedzkiej. Uchwalą ją parlament w 1982 r. obojętnym szkoleniu objęto dzieci od 7 do 16 roku życia. Wspólny program obowiązujący 42 do klasy VI. W klasach wyższych natomiast uczniowie, zależnie od ugodności i przyszłego kierunku zawodowego, mają do wyboru 4 przedmioty, na które przeznacza się po 5 godz. tygodniowo. Szkoleniwo szwedzkie podobnie „jak nasze realizuje kurs „bliziej życia” w klasach najmłodszych obowiązują przedmiot „nauka o srodowisku”, w klasach IV-IX „nauka o społeczeństwie” w tym również o rodzinie i gospodarstwie domowym, a tak że... dziecku.

GDY ZABRAKNIENIE PIENIĘDZY

Jedno z najbardziej oryginalnych ubezpieczeń jest przedmiotem dyskusji w Federalnym Ministerstwie Oświaty Nigerii. Ponieważ w szkołach, w których obowiązują odpłatność za naukę, poważna część uczniów przerywa ją wskutek braku pieniędzy, rozpisano ankietę na temat możliwości wprowadzenia „ubezpieczenia oświatowego”, które miałyby zapobiec temu zjawisku. (Oprac. I. S.)

Remigiusz Szczęsnywicz (32)



Jego opinia „nawróconego włamywacza” wisiała w tym momencie na włosku. Ale rozgoryczony inspektor Boy, który otrzymał z Meloon dwa rzeczy wytonane ryśunki z adnotacją „do sprawy Elconory Kor”, nie raczył się nawet zapoznać z plonem zbożnego trudu „tych z prowincji”.

A następeka Boya miał prawo nie znać twarzy Murki Kogana.

XXX

OBSEUGA WAGONU SYPIALNEGO włączyła światło i przeklinając kolejowych chuliganów, którzy w Polsce przed wiaty laty wymarli, poszła drzemać do przedziału.

Ponieważ w międzyczasie pociąg zatrzymał się na chwilę na malej

i ciemnej stacyjce, Kowalski nie próbował nawet podnosić alarmu szukać tajemniczego napastnika. Wiedział, że byby to trud daremny. Wrócił do przedziału, ubrał się, schował do kieszeni swój szybkostrzelny pistolet i pogryzął się w rozmyślaniach na temat ostatniego spotkania.

Nie ulega wątpliwości, że członkowie bandy zostali poinformowani o jego przyjeździe. Nie ulega też wątpliwości, że przeceniał jego walory i biorą go istotnie za asa, skoro już w drodze starają się nie dopuścić go przed oblicze Gonzalesa. Walka zapowiadała się ciekawie i Kowalski, jakkolwiek znalazł się w nowej roli, postanowił podjąć rzucaną mu rekawicę. Wiedział, że przystępuje do rozwiązania najtrudniejszej w swoim życiu zagadki i zdawał sobie sprawę, że włamywacze z Cocaloo nie znają żartów i nie dla zabawy chwylają się posiadaniem strzelających przedmiotów.

Pomyślał o chwili, kiedy któreś mus tam z wrogów przyjdzie chętna nacisnąć języczek spustowy i po zbawić panią Kowalską całkiem przyzwyczajonego małżonka. Czy warto ryzykować?

Zaciągnął się dymem papierosa,

Tu program II TV...

Z LAMÓW „KURIERA” do wiedziałem się ostatnio, iż za dwa, trzy lata będziemy mieli II program telewizji. Przeczytałem tę informację i popadłem w ponurą zadumę. Szczerze głośno smętne myśli ogarnęły mnie w chwili gdy oczyma duszy zacząłem widzieć te dwa programy w okresie sezonu wakacyjnego. A właściwie to wcale ich nie widziałem... No bo powiedzcie sami — jak tu można będzie w okresie ogólnokrajowym „udźwigac” aż dwa programy, gdy obecnie z jednym, okrojonym do 4 godzin, są poważne trudności? Być może zresztą realizatorzy tego ambitnego przedsięwzięcia mają nadzieję, iż za te dwa, trzy lata zastępy aktorów, reżyserów, piosenkarzy czy komentatorów wzrosną nam w dwójna

Obrazy wnuka Gauguina w Świnoujściu

W Domu Rybaka w Swinoujściu zorganizowana została wystawa prac skandynewskich grafików. Placisy z Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu i innych miast Skandynawii prezentują na wystawie 75 swych prac. Znajdują się tu również obrazy Paul René Gauguina — wnuka wielkiego malarza. Jest on artystą-samoukiem i mieszka w jednym z miast dąnskich. Wśród kilkusetu jego prac, odznaczających się ciekawą kolorystyką, uwagę zwracają obrazy „Kogut”, „Stado ptaków” i „Portret Hiszpanki”.

Zresztą jeśli już o trudnościach związanych z montowaniem programu mowa, to gorąco polecam ostatnią „Telekulę”.

Z zamieszczonego tam treści z artykułów wynika niedwuznacznie, iż autor przystępujący do realizowania najprostszego chociażby audycji, musi stoczyć prawdziwą batalię, a raczej wojnę podjazdową, z szefami baz — filmowej, produkcyjnej, czy transportu, przy czym każdy z nich może mu, bez podania przyczyny, odmówić wydania: a) taśmy filmowej b) kamery c) redakcyjnej „Warszawy”, oraz stu innych, podobnych rzeczy. Jeśli więc mimo to oglądamy program telewizyjny, sprawa zaczyna zakrawać na cud... I jak tu entuzjastycznie się zapowieć dla uruchomienia programu II?



MagISTRAT MIASTA PEBLO powziął jednogłośnie uchwałę przyjmującą do wiadomości otrzymanie cennego, acz w dziwny sposób powiadzonego daru, na budowę szkoły powszechnej w Peblo.

Radni upoważnili też burmistrza Rejcharta do podjęcia pewnej kwoty na „koszta wstępne”. W przeświadczeniu ojców miasta koszta wstępne obejmowały spotkanie z wpływowymi ludźmi, podróże do Cocaloo, zaliczki dla projektantów i właścicieli wytypowanej posesji.

Ale Dominik Rejchart, jak widmy, miał inne plany. Zaliczka w wysokości trzystu tysięcy centavos miała stanowić fundusz dla ratowania zdrowia, humoru i samopoczucia jego jedynej córki Katlin, Susanne, z męża Ramones. Właśnie w tej chwili stał na peronie dworca czując w okolicy serca wypchany portfel i przyłyły wielkiej miłości do swej jedynaczki.

Pani Katlin i towarzysząca jej Admira Rellof wyszły z przedziału w bardzo dobrej, powiedzielibyśmy, nadzwyczajnej formie.

11



TAK OTO wyglądały medale złota, srebrne i brązowe budapeszteńskiej Uniwersady 1985.

piłka nożna

I liga

WIELKA RADOŚĆ sprawili swym sympatykom piłkarze WKS Śląsk, którzy w trzeciej kolejce spotkań ligowych pokonali mistrza i zdobywcę Pucharu Polski — Górnika Zabrze 3:1.

TABELA

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. Shows Wisła at top with 15 points and 6 goals.

II liga

SZEREG ZASKAKUJĄCYCH ROZSTRZYGNIEC przyniosła druga kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej.

TABELA

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. Shows Hutnik at top with 24 points and 5 goals.

Z bocznej ławki

Gdzie Rzym, gdzie forma... Pół tuzina bramek Pogoni

POLSKA DRUŻYNA LEKKOATLETYCZNA WALCZA W RZYMIE ZAKWALIFIKOWAŁA SIĘ DO FINAŁU Pucharu Europy, ale uległa Niemcom Zach.

WICEMISTRZOSTWO POLSKI JUNIORÓW

POTWIERDZENIEM FAKTÓW, iż mamy w Szczecinie do bra młodzież piłkarską był nie tylko występ Kasztelana.

Irena Kirszenstein ma następczynię

MAGDEBURG PAP. Podczas Spartakiady Ponięrow NRD w Magdeburgu rozegrane zostały finały lekkoatletycznego Czwórboju.

BOHATERKA ZAWODÓW była ualentowana Polka Barbara PAULOWNA, która w trzech konkurencjach zajęła pierwsze miejsca.

ZALICZYĆ DO NICH TRZEBA w pierwszym rzędzie porażki naszych sprinterów w biegach na 100, 200 m i w sztafecie 4x100 m, która opra-

SENSACJE W EKSTRAKLASIE

W I LIDZE zanotowano sensację dużego kalibru, która jest porażką mistrza Polski, Górnika we Wrocławiu ze Śląskiem.



mieniona niedawnym zwycięstwem nad USA uznać musiałaby wyższość Włoch i NRF. W Lipsku natomiast, gdzie walczyły nasze panie, z kolei sukcesy odniśliśmy właśnie w konkurencjach sprinterskich

6 BRAMEK I 10 TYS. WIDZÓW

TYLU BRAMEK dawno już nie oglądano na boisku Pogoni. Gospodarze w spotkaniu z Górnikiem Wałbrzych nie dali temu ostatniemu szans i odnieśli wczoraj zwycięstwo, na „drugim froncie” zwycięstwo, które oklaskiwała „znikoma”, jak na Szczecin, liczbą ok. 10 tysięcy widzów.

Szemesl mistrzem Polski

(W) W pierwszym dniu rozgrywanych w Łodzi pływackich Mistrzostw Polski reprezentant Szczecina, Szemesl (Arkonka) zwyciężył na dyst. 400 m st. dow. — 4.41,5, zdobywając także tytuł wicemistrzowski na 50 m st. dow. — 26,3.

Na kortach Balldonu

Dramatyczna walka Gulyas - Fox

KATOWICE PAP. Wczoraj zakończył się w Katowicach międzynarodowe tenisowe Mi-

strzostwa Polski. W grze pojedynczej mężczyzn zwycięzcą został nieoczekiwanie, niemniej jednak zasłużenie GULYAS (Węgry), który w finale pokonał po dramatycznej walce Amerykanina FOXA 3:6, 10:8, 3:6, 10:3, 6:3.

Zwycięstwo piłkarzy Chile

SANTIAGO PAP. W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata piłkarze Chile pokonali drużynę Ekwadoru 3:1 (1:1). Mecz oglądało 30 tys. widzów.

Do Meksyku przez Zakopane

ZAKOPANE PAP. Pod Giewontem bawili ostatnio delegaci PKOl w związku z zamiarem powołania tam do życia ośrodka przygotowań olimpijskich.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła Teggart (Australia) wygrywając z Rees-Lewis (Francja) 6:3, 7:5. W GRZE PODWójNEJ MĘZCZYN para amerykańska Fox-Dell pokonała parę węgierską Gulyas — Székely 6:3, 6:3.

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w Toto-Lotku wylosowano numery: 2, 10, 15, 17, 25, 47, dód. 30.

Dwa tyki z Pucharu Ameryki (3)

Jak zginął Kotaba...

W HOTELOWYM hallu czekał nas nazajutrz zastęp dorosłych dziewcząt z rewwi. Postanowiliśmy nas powitać zgodnie z tradycyjnym, hawajskim obyczajem zbratania — pocałunkiem.

W POŁUDNIE przyszedł z żoną Włodek Kościelny i zaprosił na obiad. Zaprowadził nas do typowo polskiej dzielnicy.

SIADAMY w maleńkim lokalu. I wtedy Włodek zaczyna opowieść o Zbyszku Kotobie, piłkarzu krakowskiej Wisły, który wyjechał na kilka lat do Stanów Zjednoczonych.

Odpowiedzieli, że... nudzą się. Za prosił towarzystwo do siebie. Zaparzył kawę. Kiedy zdejmował marynarkę i wkładł portfel do maleńkiej szuflki, przysiadł goście zauważyli pokójny plik zielonych papierków.

Pewnego dnia wieczorem wrócił do swojego skromnego pokójku. Padł deszcz. W bramie pojawił się stado trzech ohybatów i dwie dziewczyny. Zapłtał co tu robisz?



że handel pornografią kwitnie w USA na całego. Ustawodawstwo amerykańskie ma tyle luk, iż przecięnie się przez nie zawsze, jak przez przysłowio we ucho igielne, kto tylko tego pragnie. Kursują po Stanach, i to swobodnie, filmy, niektóre bardzo niewinne, o dramatach dziewcząt w kostiumach kąpielowych. Niektóre są produkowane w dość wyrafinowany sposób. Patrząc na film na pozór nie się dojrzy. Wystarczy jednak zainwestować specjalne okulary, a widz ogląda wtedy rozogniwiane dzierlatki. Strip-teas, strip-teas i jeszcze raz strip-teas. W najróżniejszych formach, najeższy ciał czerwpi milionowe zyski różni businessmeni...

Jeszcze o komunikacji

Jest poprawa, ale...

CHCAC dać naszym Czytelnikom odpowiedzi na temat miejskiej komunikacji po ostatnich zapowiedziach poprawy...

Celem naszej obserwacji było przede wszystkim sprawdzić, czy przestrzegany jest ustalony rozkład jazdy.

Otóż musimy generalnie stwierdzić — nie. W ciągu czterech dni minionego tygodnia notowaliśmy godziny i minuty przejazdu tramwajów...

Najbardziej uderza nieregularność kursowania wozów na liniach „1” i „2”. Średnia częstotliwość kursów na tych liniach jest bardzo wysoka, ale bardzo na bakier z rozkładem.

Fakty negatywne przytoczyliśmy specjalnie na początku, by ponownie zwrócić uwagę, że nie tylko ilość wozów i decyzje o placach decydują o komunikacji...

dzień kierownictwo MPK. Związana, że jest wiele przyczyn rzeczywiście niezależnych od przedsiębiorstwa, utrudniających pracę MPK.

Szesczenie dostrzegają te trudności. Dlatego w imię z zadowoleniem pewną poprawę w komunikacji z nadzieją, że kierownictwo i cała zarządca MPK zrobią wszystko, by tramwaje i miejskie autobusy kursowały coraz częściej i regularnie. (kg)

Temat dnia — nowe czynsze

Czytelnicy pytają — „Kurier” odpowiada

OB. HENRYKA J. z ul. Kozłowskiego zapytuje, czy ważne jest skierowanie do mieszkaniam, wydane przez zakład pracy, który swego czasu był właścicielem budynku.

W mieście jest sporo budynków, które kiedyś administracyjne były przez zakłady pracy, a obecnie przeszły pod administrację rad narodowych. Mieszkańcy w nich najemcy na podstawie skierowań z zakładu pracy lub też umów o najem, zawartych z zakładem.

Studenci zagraniczni w Swinoujściu

W Międzynarodowym Domu Studenta w Swinoujściu wielolejęcy zwar nadaje swoisty charakter temu ośrodkowi wypoczynkowemu.

„STAŁA CZYTELNICZKA” — ob. A. S. prosi o wyjaśnienie: jakie zasady przyjęte będą wobec osób, które mieszkają po 10 — 12 lat i nie posiadają przyjazdu kwatrukowego lub innego dokumentu, uprawniającego do zajmowania mieszkania.

Jak już informowaliśmy — prawo stawiają jednakże, przewidzianych dla świata pracy oraz do uzyskania dodatku mieszkaniowego mają najemcy, zajmujący mieszkania na podstawie odpowiednich aktów prawnych.

Z inicjatywy Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich i Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagranicznych zorganizowany został dla nich dwutygodniowy oboz wypoczynkowy właśnie w Swinoujściu.

Administracje Domów Mieszkalnych wydawać jednakże, oświadczając najemcy również osobom nie posiadającym nominacji. ADM wydadzą również skrócone wnioski o przydział mieszkania, które należy składać w organach lokalnych Prezydium DRN.

Zajęcia sportowe, zwiedzanie zakładów pracy i wspólne wycieczki wypełniają im czas w naszej nadmorskiej miejscowości.

Ostatnio odbyła się oficjalna inauguracja tego obozu. Uroczystość ta, zgodnie z tradycją studentką, przygotowana została przy ognisku nad brzegiem Bałtyku.

Administracja Domów Mieszkalnych wydawać jednakże, oświadczając najemcy również osobom nie posiadającym nominacji. ADM wydadzą również skrócone wnioski o przydział mieszkania, które należy składać w organach lokalnych Prezydium DRN.

W najbliższą sobotę uczestnicy tego obozu przyjadą do Szczecina. Po zwiedzeniu miasta i portu studenci zagraniczni spokoją się wieczorem w klubie „Kontrasty” z młodzieżą Szczecina. (Boz)

Administracja Domów Mieszkalnych wydawać jednakże, oświadczając najemcy również osobom nie posiadającym nominacji. ADM wydadzą również skrócone wnioski o przydział mieszkania, które należy składać w organach lokalnych Prezydium DRN.

Ludzie XX-lecia

Janina Szczerska

Z GŁĘBI korytarzy dochodzi odgłosy pracy ekipy malarskiej, a w obszernym gabinecie dyr. Janiny Szczerskiej pachnie świeżą farbą.



to była wtedy atmosfera; żarliwy ped do nauki, wielkie przywiązanie do własnej szkoły i wielka ołtarność całego, szczupłego jeszcze, grona nauczycielskiego.

— Była pan, jak to było na początku? Nie był to łatwy okres — mówi dyr. Szczerska i w głosie jej pobrzmiewa nuta wstusznictwa. Powoli ze wspomnień wyłania się obraz tych pierwszych tygodni sprzed lat dwudziestu.

— Wracałam, grupa wżniarek, pieszo z Ravensbrück. Trudno dziś oddać te uczucia, z jakim kaczką i niechęcią do kraju, ja wracałam również do szkolnictwa, do swego umiłowanego zawodu, któremu poświęcałam się od roku 1922. Droga wiodła przez Stargard, tu na jednym z ocalałych domów zauważyłam napis: „Inspektorat Szkolny i Kuratorium” i to było moje pierwsze zetknięcie z polską placówką na Ziemi Szczecińskiej.

— Do Szczecina przyjechałam 13 lipca 1945 roku z poleceniem zorganizowania pierwszej szkoły. Pamiętam spotkanie z przedstawicielami szkolnictwa — nauczycielami Wyzd. Oświaty i Kultury — Brunonem Taydeltem, który okazał nam wiele serdeczności i pomocy w organizacji nowego budynku, w którym uczymy do dziś, zdecydowaliśmy: tu będzie szkoła.

— Przyjmowaliśmy do wszystkich klas — kontynuuje dyr. Szczerska — a jednocześnie zaczęli się zgłaszać ci, którym wojna przerwała naukę. Dla nich utworzyliśmy klasy semestralne. Naukę w szkole rozpoczęło ogółem 48 uczniów, ale już pod koniec roku szkolnego było ich 1000. W lutym 1946 r. — pierwsza matura w Szczecinie. Jakąż

Potaniały warzywa

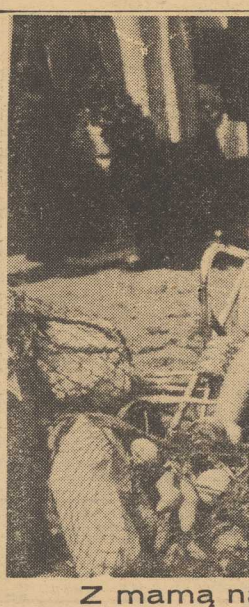
Jak poinformowała nas Wojeżdźka Komisja Cen, od poniedziałku, 23 bm. w mieście obowiązują nowe ceny na następujące warzywa: ogórki krótkie — 10 zł, za kg, marchew — 3 zł kg, papryka — 6 zł kg i arbuzy — 6 zł kg.

PDT przed sezonem jesienno-zimowym

SZCZECIŃSKI PDT notuje ostatnio znaczny wzrost obrotów. Choć w magazynie są pewne braki towarowe, w lipcu uzyskano obroty o 4 mln zł więcej aniżeli w podobnym okresie roku ubiegłego.

Obecnie PDT przygotowuje się do sezonu jesienno-zimowego. Oficjalnie rozpoczęcie wyznaczono na 5 września. W stoiskach znajdują się wówczas w znacznie szerszym niżeli dotychczas wyborze okrycia męskie i damskie o bardzo śmiałych, nowoczesnych wzorach.

Obecnie PDT przygotowuje się do sezonu jesienno-zimowego. Oficjalnie rozpoczęcie wyznaczono na 5 września. W stoiskach znajdują się wówczas w znacznie szerszym niżeli dotychczas wyborze okrycia męskie i damskie o bardzo śmiałych, nowoczesnych wzorach.



Z mamą na zakupach

Powrót z próbnego rejsu

„Dar Pomorza” w Szczecinie

WCZORAJ po południu o godz. 18 zacumował przy dalszych nadbrzeżach Wałów Chrobrego żaglowiec szkolny Państwo wej Szkoły Morskiej w Gdyni — „DAR POMORZA”.

Na pokładzie statku przebywa ok. 150 kandydatów do szkół morskich Gdyni i Szczecina (wydział nawigacyjny), którzy brali udział w próbnym rejsie po Bałtyku.

Dzisiaj przed południem „Dar Pomorza” pod dowództwem kpt. ż.w. — JURKIEWICZA wypłynął do Swinoujścia, gdzie została zmustrowani kandydaci do Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie, a następnie uda się na krótki rejs po Bałtyku, skąd wróci do macierzystego portu w Gdyni. (ap)

Kronika dnia

SKANDYNAWSCY UCZENI ZWIEDZAJĄ MIASTO I PORT

PRZEBYWAJĄCY w Szczecinie uczeni skandynewscy z Dunczy, Finlandii, Norwegowie i Szwedzi — w przerwach obrad naukowych seminarium w WRN zwiedzają miasto i port. Jutro, przed Poznań i Warszawę, udadzą się do Krakowa na obrady V Europejskiego Kongresu Badań Regionalnych.

„RELAX” W KARŁOWYCH VARACH

POPULARNY szczeciński zespół muzyczny „RELAX” koncertuje z niezmiennym powodzeniem w czeskosłowackim uzdrowisku Karłowe Vary. Jego pobyt w tym kurorcie został sprofilowany o dalsze dwa tygodnie. W kartce z przedwioleńmi zapewni „KURIER”, że na przystąpi „Wiosne Orkiestr” trzech grup konkursowych.

WIZYTA BRITYJSKIEGO KONSULA

KONSUL brytyjski w Gdańsku p. James Alexander FORWARD zapowiedział w bieżącym tygodniu swój przyjazd do Szczecina. Złoży on wizyty członkom Prezydium WRN i MRN.

„FILIPINKI” WRÓCIŁY Z SOPOTU

DO macierzystego Szczecina powróciły popularne „FILIPINKI”, które występowały ostatnio w Sopocie, serdecznie przyjmowane przez bawiących tam czasowców z całego kraju. Zebral: (a)